

Koniec taryfy ulgowej dla radykalnych imamów w Wielkiej Brytanii

25 stycznia 2023

Działania przeciwdziałające radykalizacji muszą objąć także imamów i przywódców muzułmańskich, którzy oskarżają nauczycieli, pisarzy i inne osoby o bluźnierstwo. Takie wnioski płyną z raportu byłego szefa Komisji ds. Organizacji Charytatywnych Williama Shawcrossa, który wskazał na luki w programie przeciwdziałania radykalizacji Prevent.

Jednym z kluczowych problemów, którym powinny zająć się służby zwalczające terroryzm i radykalizację, jest „przemoc z powodu bluźnierstwa”. Wszelkie groźby z tego powodu powinny być poważnie traktowane przez antyterrorystów.

Shawcross zwraca na to uwagę, ponieważ w islamie tworzenie wizerunków proroka Mahometa, a nawet jego rodziny, uważane jest za bluźnierstwo, a muzułmańscy fundamentaliści karaliby za ten czyn śmiercią. Drugim powodem są coraz częstsze przypadki takich groźb, które pojawiły się w następstwie działań imamów czy liderów wspólnot muzułmańskich oskarżających różne osoby o bluźnierstwo.

Wielka Brytania miała do czynienia z „przemocą z powodu bluźnierstwa” w przypadku filmu „Lady of Heaven”, który opowiadał historię Aiszy, żony Mahometa, z perspektywy szyickiej. Reżyser filmu Malik Shlibak otrzymywał groźby śmierci, a sieci kin w obawie o bezpieczeństwo widzów i pracowników wycofywały projekcje. Także nauczyciel w szkole podstawowej w Batley w West Yorkshire musiał ukrywać się z rodziną po pokazaniu w klasie rysunków z Mahometem w roku 2021. Konserwatywni imamowie tygodniami podżegali do protestów przed szkołą. Nauczyciel przebywa w ukryciu do dzisiaj.

Przypomina to historię francuskiego nauczyciela Samuela Paty, który przez jakiś czas po pokazaniu karykatur Mahometa w klasie nie wiedział, że coś mu grozi. W międzyczasie na forach internetowych rozpętywała się kampania nienawiści, w której udział brali też liderzy wspólnoty muzułmańskiej. To ostatecznie doprowadziło do zamordowania nauczyciela przez muzułmańskiego radykała. W ubiegłym roku z kolei doszło w Stanach Zjednoczonych do ataku na pisarza Salmana Rushdiego. Przeżył, ale trwająca dekady nagonka na autora „Szatańskich Werseł”, rozpoczęta właśnie w Wielkiej Brytanii, mogła znaleźć swój nieszczęśliwy finał.

To pierwszy raz, kiedy raport Prevent wymienia taki rodzaj przemocy, jak ta inspirowana oskarżeniami o bluźnierstwo. Jakie będą konkretne działania organizacji? Anonimowe źródło w Prevent przekazało „Daily Mail”, że jeżeli uczeń powie na przykład, że bluźnierstwo karane jest śmiercią w islamie i będzie wykazywał inne oznaki ekstremizmu, to może zostać skierowany do Prevent, gdzie zostanie ocenione, czy trzeba wdrożyć wobec niego program deradykalizacyjny.

Podobno takie ujęcie sprawy było opóźniane przez „przebudzonych”[1] urzędników, którzy nie chcieli się zgodzić na nazwanie wprost w raporcie, jakiego rodzaju ekstremiści są odpowiedzialni za ten typ przemocy. William Shawcross chce, żeby Prevent ponownie zaczęło odgrywać swoją rolę organizacji powstrzymującej jednostki przed uwikłaniem się w terroryzm, a nie było tylko kolejną odnogą służb społecznych. Chce też zmienić terminologię, żeby przestano, wobec osób skłaniających się ku ekstremizmowi, stosować pojęcie „narażeni na radykalizację” a zamiast tego używano „podejrzani o radykalizację”. Według niego to pierwsze buduje obraz bezwolnych, pasywnych ofiar, co bardzo często okazuje się mylne.

Autorstwo: Jan Wójcik

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: Euroislam.pl

Przypis

[1] Przebudzony (ang. woke) – oznacza osoby cechujące się wrażliwością na przemoc systemową i nieobojętne wobec niej, ale w krytycznym kontekście głównie osoby przewrażliwione w tych kwestiach i dążące do dławienia debaty publicznej i tamowania różnych opinii poprzez wprowadzanie „kultury usuwania” (cancel culture) wobec osób wyrażających opinie nieakceptowane przez „przebudzonych”.